

*Sygn. akt VI ACa 2011/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 kwietnia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Borkowska*

*Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka*

*SO del. Tomasz Wojciechowski (spr.)*

*Protokolant: Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 roku w Warszawie na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. M.*

*przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 29 września 2015 roku, sygn. akt XX GC 997/13*

*I. zmienia zaskarżony wyrok:*

*- w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 29 września 2015 roku do dnia zapłaty;*

*- w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od M. M. na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;*

*- w punkcie piątym w ten sposób, że nakazuje pobrać od M. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 811,74 zł (osiemset jedenaście złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;*

*II. zasądza od M. M. na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.*

VI ACa 2011/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 sierpnia 2013 roku M. M. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. kwoty 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości w związku z hałasem lotniczym i ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) oraz o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Swoje roszczenie oparł na treści art. 129 ust. 4 ustawy prawo ochrony środowiska.

Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą XX GC 997/13, Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. na rzecz M. M. kwotę 18.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2015 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 728,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 2.570 zł tytułem kosztów sądowych,
5. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 811,74 zł tytułem kosztów sądowych.

Powołane rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. M. jest właścicielem lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) w W. oraz działki nr (...) o powierzchni 178 m<sup>(2)</sup>, która znajduje się we władaniu m.(...)W. i działki nr (...) o powierzchni 1.892 m<sup>(2)</sup> zabudowanej budynkiem mieszkalnym trzylokalowym oraz budynkiem garażowo- gospodarczym. Lokal jest usytuowany na 1 kondygnacji nadziemnej i posiada 57,7 m<sup>(2)</sup> powierzchni.

Uchwałą numer (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 roku (dalej: uchwała numer (...)), która weszła w życie 4 sierpnia 2011 roku, utworzono obszar ograniczonego użytkowania dla (...) w W.. Nieruchomość M. M. położona jest w strefie ograniczonego użytkowania, poza strefami (...) i (...). Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. jest zarządcą (...) w W..

Pismem z dnia 31 lipca 2013 roku M. M. wezwał Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. do zapłaty kwoty 76.000 zł z tytułu odszkodowania za utratę wartości opisanej nieruchomości w związku z jej położeniem w obszarze ograniczonego użytkowania ustanowionego dla (...) w W..

Wartość nieruchomości M. M. uległa zmniejszeniu na skutek ograniczeń w zakresie korzystania z nieruchomości, między innymi związanych z hałasem lotniczym. Hałas ten jest postrzegany negatywnie przez nabywców nieruchomości, a wprowadzenie strefy ograniczonego użytkowania jest przez nich wiązane właśnie z hałasem. Dlatego potencjalni nabywcy są skłonni do kupna nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, ale za odpowiednio niższą cenę. Nieruchomość M. M. utraciła 18.000 zł na wartości w związku z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania.

Sąd Okręgowy dokonując opisanych ustaleń oparł się na twierdzeniach stron, a także przedstawionych dokumentach, które nie wzbudziły zastrzeżeń co do swej mocy dowodowej, gdyż strony nie zaprzeczały ich rzetelności, a Sąd nie znalazł przyczyn, by powziąć wątpliwości w tym zakresie z urzędu. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o przesłuchanie stron z uwagi na treść art. 299 k.p.c., który wskazuje, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W kwestii utraty wartości nieruchomości Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego sądowego D. F. (1) uznając ją za wiarygodną. Wnioski opinii zostały sformułowane w sposób logiczny i przekonujący, przy czym są one konsekwentne, szczegółowo umotywowane i nie pozostają w sprzeczności ze sobą. Ustalając stopień spadku

wartości nieruchomości biegły wycenił podobne nieruchomości, położone poza obszarem ograniczonego użytkowania i porównał do wartości nieruchomości (również podobnych) położonych w obszarze. W ocenie Sądu Okręgowego taka metodologia była właściwa. W konsekwencji oddalono wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż nie został on poparty żadnymi zarzutami przeciwko opinii, które nie zostałyby przez biegłego wyjaśnione. Sam fakt niezadowolenia z wniosków opinii biegłego nie mógł stanowić podstawy powołania innego biegłego.

Dokonując oceny prawnej opisanych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda jest uzasadnione co do zasady w świetle art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity Dz. U. z 2008 roku, nr 25, poz. 150 ze zmianami, dalej: pr.o.ś.). Odpowiedzialność przewidziana art. 129 pr.o.ś. związana jest z objęciem nieruchomości powoda obszarem ograniczonego użytkowania. Korzystanie z niej w dotychczasowy sposób zostało ograniczone. Dopóki więc prawnie obszar ten istnieje, to ma to cały czas znaczenie dla potencjalnego nabywcy prowadząc do obniżenia wartości nieruchomości. Szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest strata w postaci spadku wartości nieruchomości w wyniku wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania. Z art. 129 ust. 2 pr.o.ś. wynika wprost, że szkodą jest także zmniejszenie wartości nieruchomości. Obniżenie wartości nieruchomości stanowi wymierną stratę niezależnie od tego, czy właściciel ją zbył czy nie. Zatem szkodą podlegającą naprawieniu jest obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, że właściciel nieruchomości będzie musiał znieść dopuszczalne na tym obszarze immisje, np. hałas, i nie jest uprawniony do poszukiwania ochrony swych praw w inny sposób, przykładowo żądając zaniechania naruszeń. Nie ma znaczenia, czy hałas jest stały, czy okresowy oraz jakie są jego poziomy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że istnieje normalny związek przyczynowy między hałasem na nieruchomości powoda oraz utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska., a spadkiem wartości w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., co determinuje zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania. Powód wykazał wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego – zdarzenie powodujące szkodę (wprowadzenie obszaru), szkodę (spadek wartości nieruchomości o 18.000 zł), jak również istnienie związku przyczynowego między nimi.

W rezultacie Sąd Okręgowy zasądził wymienioną kwotę. Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych stanowił art. 481 § 1 w. zw. z art. 455 i art. 363 § 2 k.c., przy czym należały się one od dnia wydania wyroku, gdyż dopiero ustalenia poczynione w toku postępowania przesądziły o odpowiedzialności pozwanego i o rozmiarach szkody powoda.

W pozostałym zakresie roszczenie jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia odpowiednio do wyniku procesu. Na podstawie art. 113 u.k.s.s.c. orzekł zaś o obowiązku pokrycia kosztów sądowych stosowanie do zakresu odpowiedzialności za wynik sprawy.

Od powołanego wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo (pkt 1) oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 3). Zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, to jest opinii biegłego D. F. (1) i wyprowadzenie z niej nieprawidłowego wniosku, że w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania uchwałą Sejmiku Województwa (...) numer (...) z dnia 20 czerwca 2001 roku doszło do spadku wartości lokalu powoda przez uznanie, że ewentualny hałas mógł mieć wpływ na wartość lokalu w sytuacji, gdy z art. 129 ust. 1 i 2 pr.o.ś. wynika, że podstawą roszczeń mogą być tylko ograniczenia wpływające na możliwość korzystania z nieruchomości;

- art. 217 § 3, 227, 233 § 1, 278 i 286 k.p.c. przez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego w celu zbadania spadku wartości lokalu powód;

- art. 98 § 1 k.p.c. przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 728,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, podczas gdy winno to być 849,18 zł;

- art. 129 ust. 1 i 2 pr.o.ś. przez jego błędne zastosowanie prowadzące do wniosku, że wskutek wejścia w życie uchwały nr (...) doszło do spadku wartości lokalu powoda wobec konieczności znoszenia hałasu w sytuacji, gdy z treści art. 129 ust. 2 pr.o.ś. wyraźnie wynika, że podstawą ewentualnych roszczeń z tytułu spadku wartości nieruchomości mogą być tylko ograniczenia wpływające na możliwość korzystania z nieruchomości.

W oparciu o przytoczone zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a ewentualnie wydanie wyroku kasatoryjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania nią wywołanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i musi prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 129 pr.o.ś. w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. Kluczowe znaczenie ma w związku z tym ocena czy ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania uchwałą numer (...) spowodowało ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości lokalowej należącej do powoda.

Poza sporem pozostaje, iż przedmiotowa nieruchomość znajduje się w obszarze ograniczonego użytkowania ustanowionym uchwałą numer (...), jednak poza strefami (...) i (...). Uchwała nie wprowadza bezpośrednio żadnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości znajdujących się w tej części obszaru. § 5 uchwały ustanawia takie ograniczenia dla nieruchomości położonych w strefach (...) i (...), przy czym w pierwszym przypadku chodzi o wyłączenie możliwości przeznaczania terenów, lokalizacji budynków lub zmiany funkcji budynków na cele mieszkaniowe, mieszkaniowo-usługowe, zagrodowe, zamieszkania zbiorowego, związane ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży szpitale, domy opieki społecznej, a w drugim na cele podlegające dalej idącej ochronie, to jest wyłącznie szpitale, domy opieki społecznej, przeznaczone na cele związane ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży. Jak jednak wspomniano poza strefami (...) i (...) nie wyłączono ani nie ograniczono realizacji żadnej z wymienionych funkcji. W związku z powyższym niezbędne jest wyprowadzenie wniosku, że uchwała numer (...) nie wprowadza dla przedmiotowej nieruchomości ograniczeń w możliwości wykorzystania w jakimkolwiek celu. O ile ograniczenia takie istnieją, to nie wynikają z ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, lecz z aktów prawnych czy zdarzeń nie objętych podstawą powództwa w niniejszej sprawie i nie kreujących odpowiedzialności pozwanego.

W orzecznictwie sądowym wielokrotnie stwierdzano, iż do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania wystarczające jest stwierdzenie, iż właściciel nieruchomości położonej w tym obszarze zostaje pozbawiony możliwości obrony przed oddziaływaniem, przeciwko któremu w przeciwnym razie mógłby skutecznie wystąpić z odpowiednim środkiem prawnym, zwłaszcza z powództwem negatoryjnym. Chodzi tu w szczególności o hałas pochodzący z działalności powodującej ustanowienie obszaru (np. uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 roku, III CZP 128/09, wyrok z 25 maja 2012 roku, I CSK 509/11).

Jak wynika z § 3 i 4 pkt 2 uchwały numer (...) granicę zewnętrzną obszaru wyznaczono na podstawie izolacji równoważnego poziomu dźwięku A LAeqN 45 dB, a ewentualnie LAeqD 55 dB, gdyby poprzednio wymieniona zawierała się wewnątrz obszaru nię ograniczonego. Chodzi zatem o teren, na którym hałas nocny przekracza (według opisanego wskaźnika) 45 dB. Z kolei granica zewnętrzna strefy (...) odpowiada izolacji miarodajnego poziomu dźwięku w porze nocy na poziomie 50 dB. Oznacza to, że częścią obszaru ograniczonego użytkowania położoną poza strefami (...) i (...) objęto tereny o poziomie hałasu nocnego przekraczającym 45 dB, ale nie wyższym niż 50 dB, gdyż o ile byłby jeszcze większy, to nieruchomość znalazłaby się już w strefie (...). Ustanowieniem obszaru o takim zasięgu „legalizuje” negatywne oddziaływanie w postaci hałasu wynikającego z działalności (...) na takim właśnie poziomie.

Powstaje w związku z tym pytanie jaki był hałas dopuszczalny w świetle przepisów prawa obowiązujących na tym terenie przed ustanowieniem obszaru uchwałą numer (...). Jak bowiem słusznie stwierdza się w orzecznictwie na

podstawie art. 129 ust. 2 pr.o.ś. odszkodowanie nie przysługuje, jeżeli nie zmieniają się istniejące już ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości (np. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2012 roku, IV CSK 28/12, z 25 lutego 2009 roku, II CSK 565/08).

Z rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku z dnia 14 czerwca 2007 roku (Dz.U. nr 120, poz. 826) wynika, że dopuszczalny poziom hałasu w środowisku powodowanego przez starty, lądowania i przeloty statków powietrznych wyrażone wskaźnikiem LAeqN dla terenów zabudowy mieszkaniowej, zagrodowej i zamieszkania zbiorowego oraz mieszkaniowo-usługowej wynosi 50 dB.

Prowadzi to do wniosku, iż ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania uchwałą numer (...) nie zwiększyło dopuszczalnego poziomu hałasu na nieruchomości powoda. Jak słusznie zwraca uwagę pozwany ustanowienie obszaru w zakresie przekraczającym zasięg strefy (...) służyło legalizacji hałasu w przypadku zabudowy o charakterze specjalnym, to jest szpitali, domów opieki społecznej, zabudowy przeznaczonej na stały lub czasowy pobyt dzieci i młodzieży, dla której przewidziano dopuszczalny poziom LAeqN wynoszący 45 dB. Nieruchomość powoda to lokal mieszkalny i nic w sprawie nie wskazuje, by ten niższy wskaźnik mógł mieć do niej zastosowanie.

Już same te stwierdzenia wystarczały do oddalenia powództwa wobec uznania, że uchwała numer (...) nie wywiera na przedmiotową nieruchomość wpływu uzasadniającego powstanie roszczenia o odszkodowanie na zasadzie art. 129 pr.o.ś.

W rezultacie nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia opinia biegłego D. F.. Należy jednak zwrócić dodatkowo uwagę, że w ustnych wyjaśnieniach (k.602) biegły jednoznacznie stwierdził, że ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania nie miało dla niego żadnego znaczenia. Istotny był dla biegłego tylko hałas, przy czym już hałas na poziomie 35 dB mógł wpływać negatywnie na wartość nieruchomości. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na znaczącą różnicę między poziomem hałasu dopuszczalnym w świetle przepisów prawa a wartością wymienioną przez biegłego przy uwzględnieniu jeszcze, że rozważana skala ma charakter logarytmiczny, co oznacza, iż niewielki liczbowo wzrost parametru odpowiada znacznemu wzrostowi wartości mierzonej. W dalszej kolejności biegły stwierdził, że nie ma możliwości rozdzielenia hałasu od innych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości. Z odpowiedzi biegłego wynika również, że hałasu pochodzącego z innych źródeł nie rozpatrywał on właściwie stwierdzając jedynie, że zwiększają one ubytek wartości nieruchomości. Oznacza to w konsekwencji, iż biegły nieprawidłowo podszedł do istoty problemu leżącego u podstaw roszczenia powoda. Powtórzyć wypada, iż powodowi należałoby się odszkodowanie gdyby wykazał, iż hałas wynikający z działalności (...) jest przyczyną spadku wartości jego nieruchomości, przy czym chodzi o hałas usankcjonowany uchwałą numer (...), przed którym powód nie może się bronić wobec wejścia w życie tego aktu prawnego. Ze względu na swą specjalność biegły nie był uprawniony do badania aktualnego poziomu hałasu na nieruchomości, co zresztą nie było istotne dla rozstrzygnięcia. Przedmiotem jego zainteresowania mogły być jedynie skutki przekroczenia powszechnych norm wynikających z przepisów prawa na wartość nieruchomości w sytuacji, w której takie oddziaływanie stanowi podstawę ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania. W realiach niniejszej sprawy czynnik taki jednak nie występuje. W konsekwencji porównywanie przez biegłego nieruchomości położonych w obszarze i poza nim było bezcelowe. Jest oczywiste, że w przypadku tej drugiej grupy mogły wystąpić inne czynniki wpływające na ich wartość. Nie sposób też wykluczyć, że znaczenie miał poziom hałasu pochodzącego od lotniska, w każdym jednak przypadku (nieruchomości porównawczych i nieruchomości powoda) mieszczący się w określonych prawem granicach.

Już zupełnie na marginesie można odnotować, że różnica wartości nieruchomości powoda w dwóch analizowanych przez biegłego wariantach stanowi jedynie 6%, a więc mieści się w granicach dokładności szacowania.

Powód w pozwie wskazywał, że chodzi mu o przyznanie odszkodowania również w związku z hałasem lotniczym pochodzącym z działalności (...). Jako podstawę odpowiedzialności wymieniał art. 129 pr.o.ś. dotyczący skutków ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości. Wskazanie podstawy prawnej roszczenia przez zawodowego pełnomocnika powoda nie mogło pozostać bez znaczenia dla identyfikacji roszczenia oraz granic rozpoznania sprawy. Jednak dla porządku wypada odnotować, iż jakkolwiek powód wskazywał na ustanowienie obszaru ograniczonego

użytkowania, to opisaną okoliczność faktyczną wymieniał osobno, co skłania do rozważenia czy rozpatrywana samoistnie nie stanowi o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Chodzi więc o możliwość oparcia żądania o art. 322 i kolejne prawa ochrony środowiska. W tym zakresie właściwa jest jednak odpowiedź negatywna.

W orzecnictwie sądowym przeważa pogląd, iż generowanie hałasu powinno być postrzegane w kontekście art. 129 pr.o.ś., a nie art. 322 pr.o.ś. (np. uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 roku, III CZP 128/09, wyrok z 25 maja 2012 roku, I CSK 509/11), który należy podzielić. Nie jest wyłączona możliwość przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. za związane z ruchem lotniska szkody w mieniu jedynie w zakresie, w jakim ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania nie wyłączyło ochrony mienia, oraz za szkody na osobie. Rozważane reżimy odpowiedzialności mają charakter rozłączny.

Nawet jednak gdyby odrzucić ten pogląd należałoby stwierdzić, że jakkolwiek wytwarzanie hałasu może być co do zasady (czyli z pominięciem rozwiązań szczególnych jak dotyczące ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania) źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej, to jednak musi być to hałas o nasileniu przekraczającym dopuszczalną miarę, gdyż tylko w tym przypadku można uznać go za oddziaływanie bezprawne w szerokim rozumieniu, to jest uwzględniającym nie tylko normy ustanowione prawem, ale i stosunku miejscowe. W sprawie niniejszej nic nie wskazuje, żeby sytuacja taka miała miejsce. Jak wynika z zestawienia wskaźnika hałasu określonego w akcie wcześniej obowiązującym na tym terenie (rozporządzeniu Ministra Środowiska) oraz uchwały nr (...) hałas, na podstawie poziomu którego ustalono granice obszaru na tym terenie, mieścił się w normie przewidzianej dla typu zabudowy odpowiadającej przeznaczeniu nieruchomości powoda. W toku procesu powód nie składał żadnych wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, iż sytuacja kształtuje się inaczej. Podobnie powód nie podjął kroków zmierzających do wykazania, że poziom hałasu lotniczego przekracza przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych (art. 144 k.c.) uniemożliwiając mu korzystanie z nieruchomości zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (art. 140 k.c.). Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że o odpowiedzialności odszkodowawczej można mówić jedynie w razie oddziaływania nadmiernego, przekraczającego dopuszczalny poziom. Nie chodzi więc o absolutnie każde oddziaływanie, gdyż to prowadziłoby do zupełnego sparaliżowania działalności określonej w art. 174 pr.o.ś., skoro nie ulega wątpliwości, iż eksploatacja lotniska powoduje hałas nawet w bardzo znacznej od niego odległości. Rzecz jednak w tym czy hałas ten jest nadmierny i wpływa na korzystanie z danej nieruchomości, co musi uwzględniać inne warunki wynikające z jej położenia. Oczywiście samo przesłuchanie powoda nie mogło być tu dowodem dostatecznym, skoro mogłoby wskazywać jedynie na jego subiektywne przeświadczenia, a nie stan obiektywny, rzeczywisty. Wtórne już tylko znaczenie ma zatem okoliczność, iż powód nie zgłosił zastrzeżenia wymaganego art. 162 k.p.c. co do oddalenia wniosku dowodowego o jego przesłuchanie (k. 603).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku o konieczności oddalenia powództwa w całości. W konsekwencji zaskarżony wyrok podlegał zmianie w tym kierunku, co jednocześnie powodowało konieczność korekty orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych w pierwszej instancji. Koszty te powinien ponieść powód w całości, gdyż jego żądanie okazało się niezasadne. Wysokość podlegających zwrotowi na rzecz pozwanego kosztów procesu określono z uwzględnieniem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika odpowiadającego wartości przedmiotu sporu.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu w instancji odwoławczej rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na podlegające rozliczeniu koszty poniesione przez wygrywającego pozwanego złożyła się opłata od apelacji (900 zł) oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika określone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804).